



Odezwali się
Dionysokolakes
– zausznicy
i lizusi tyrana

Kamyszem w ministra

Ogłaszając ankietę na *najlepszego* i *najgorszego ministra zdrowia piętnastolecia III RP* chcieliśmy w najkrótszej formie ocenić działanie systemu ochrony zdrowia, rządów odrodzonej Polski i poszczególnych szefów resortu. Ministrów oceniali dyrektorzy i lekarze ze szpitali w wielkich miastach oraz ordynatorzy powiatowych zoz-ów. Lekarze – czytelnicy *Menedżera Zdrowia* – przystali nam swoje odpowiedzi z Warszawy i Łomży, Wrocławia i Przeworska, Krakowa i Milicza. Jednak nasza radość na żywą reakcję fachowców a całej Polski została zmącona przez jednego człowieka. Pierwszego ministra wolnej, demokratycznej i praworządnej Rzeczypospolitej. Okazało się bowiem, że gdy już podsumowaliśmy nadesłane do redakcji odpowiedzi, odezwali się *Dionysokolakes*, pochlebcy Dionizosa. Jak to wyjaśnia w swoich pismach Epikur: zausznicy i lizusy tyrana.

Najpierw pod adresem naszego wydawnictwa przystano 29 wypełnionych ankiet, w których ministrowi Andrzejowi Kosiniak-Kamyszowi respondenci przyznawali maksymalną ocenę we wszystkich trzech kategoriach. Lekkie zdumienie wywołała firmowa pieczęć nadawcy: *Szpital Specjalistyczny im. J. Dietla, 31-121*

Kraków. Starannie ułożone ankiety znajdowały się w jednej kopercie. Trzy dni po przesyłce, na podany w ankiecie adres e-mail zaczęły przychodzić podobne ankiety. Jakież było nasze zdziwienie, gdy okazało się, że we wszystkich maksymalną ocenę otrzymuje Andrzej Kosiniak-Kamysz. Zdziwienie pogłębiło się, gdy okazało się, że wszystkie zostały nadane ze skrzynki pocztowej o adresie: ow3_dietl_krakow@poczta.onet.pl. Autorami wszystkich (papierowych i elektronicznych) wypełnionych ankiet są pracownicy Szpitala im. J. Dietla.

Gdy policzyliśmy wspomniane ankiety okazało się, że jest ich 77! I tu nasze zdziwienie oraz oburzenie na próbę manipulacji zmieniło się w błogi stan uspokojenia. Jak bowiem wiadomo, 77 jest w Biblii symbolem wielkiej liczby, tłumaczonej przez egzegetów jako konieczność wybaczenia bliźnim.

Wybacmy więc dyrektorowi Szpitala im. J. Dietla w Krakowie, który kiedyś w ankiecie Krakowskiej Agencji Informacyjnej jako swoją maksymę życiową podał stwierdzenie mędrca: *chowając w sobie zawiść lub zazdrość – już przegrateś*.

JS